



## MARIAN KRÓL

Dnia 20 września 1947 r. w Lublinie, sędzie śledczy IV rejonu Sądu Okręgowego w Lublinie, w osobie sędziego ob. A. Sadowskiego, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk, świadek zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Marian Król
Wiek	25 lat
Imiona rodziców	Jan i Marianna
Miejsce zamieszkania	Dziesiąta
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karałość	niekarany
Stosunek do stron	obcy

---

Od 1941 r. przez trzy lata pracowałem na Majdanku jako furman, gdyż [jako] mieszkający w sąsiedztwie, na Dziesiątej, zmuszony byłem zwozić różne materiały budowlane. Widywałem często Muhsfeldta, szefa krematorium, osobnika zbrodniczego, o rysach kryminalnych, grubego, o wzroku ponurym. Widziałem nieraz, jak w bestialski sposób pastwił się nad nieszczęsnymi ludźmi, bijąc ich knutem, względnie kołami. Koło krematorium widziałem go z rewolwerem w ręku, a gdy wszedł do wnętrza, dolatywały tylko jęk i krzyk mordowanych ludzi. Przyjaźnił się z komendantem obozu, Thumannem, człowiekiem [nieczytelne], który szczuł ludzi psami, bił, katował w sposób trudny do opisanie. Thumann był średniego wzrostu, czarny, w wieku ponad 30 lat, w każdej chwili



poznałbym go dokładnie. Muhsfeldta poznaję na okazanej mi fotografii – tutaj wygląda źle, przedtem był tęgi, o pełnych rysach. Na okazanej fotografii rozpoznaję Muhsfelda.

Odczytano.